

Sat-Okh



Biały
Mustang



Zilustrował Wiesław Majchrzak

NASZA KSIĘGARNIA

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” Warszawa 1993
Projekt okładki i stron tytułowych *Katarzyna Bogucka*

STWORZENIE SŁOŃCA

Złe duchy chciały wytepić ludzi dlatego, że byli oni dziełem dobrych bóstw. Wybuchła walka, w której wyginęły dobre bóstwa. Wtedy złe duchy ściągnęły z krain północnych i z najwyższych szczytów górskich śniegi, lody i zimne wichury, którymi zgasiły słońce.



Noc zapanowała na ziemi. Świat pokrył się lodem. Ludzie zamarzali na śmierć. Marli z głodu.

Gdzieś na marnych poletkach rośło jeszcze trochę kukurydzy, która stanowiła jedyny pokarm.

Nie było już drzew dających słodkie owoce. Nie kwitły kwiaty, ptaki już nie śpiewały. Umilkła muzyka cykad i świerszczy. Zwierzęta ginęły w lasach i na preriach. Mężczyznom coraz rzadziej udawało się polowanie. Brakło skór na ciepłe okrycia.

Zaniepokojeni wodzowie plemion indiańskich zeszli się na wielką radę, aby zastanowić się nad stworzeniem nowego słońca.

Na niebie bowiem pozostały gwiazdy, których nie udało się zgasić złym duchom. Przebywające na nich duchy zmarłych, obdarzone przez dobre bóstwa niezwykłą siłą, zdołały się obronić i czuwały, by świat nie pogrążył się w wiecznej ciemności.

Wodzowie radzili bardzo długo, ale żaden z nich nie wiedział, jak stworzyć nowe słońce. Był jednak między nimi pewien sabio – czarownik, który żył już przeszło trzysta lat i znał wszystkie tajemnice przyrody.

Czarownik rzekł do zebranych wodzów:

– Znam sposób stworzenia nowego słońca. Młody, silny, odważny wojownik musi poprosić duchy zmarłych, aby dały mu po kawałku każdej z gwiazd. A gdy wszystkie użyczą mu swego blasku, tarcza jego zmieni się w duże, jasne i gorące słońce. Chętnie podjąłbym się sam tego dokonać, ale jestem stary i nie mam dosyć siły i zręczności, aby władać tarczą i oszczepem w walce ze złymi duchami, które będą broniły dostępu do gwiazd.

Kiedy czarownik umilkł, wszyscy zebrani na radzie wodzowie wykrzyknęli:

– Jesteśmy gotowi wyruszyć!

Ale czarownik rzekł:

WŁADCA WILKÓW

Winnebagowie od najdawniejszych czasów zamieszkiwali południowo-wschodnie prerie, graniczące od wschodu z ludami Dakota, od północy z Czarnymi Stopami, od południa z walecznymi Siuksami.

Zachodniej części kraju Winnebagowie nie znali. Krainę tę okrywały odwieczne lasy, w których kryli się gołogłowi Irokezi, pożeracze ludzkich serc.



Winnebagowie zamieszkiwali łowne tereny myśliwskie, obficie w bizona, antylopy, a nad brzegami rzek bogate w ptactwo. Wiosną wybierali się na pograniczne tereny Dakota, gdzie rosły cukrowe klony, z których wygotowywali cukier. W Miesiącu Jagód zaś przenosili się na zachód, gdzie między skałami znajdowały się słone źródła, i tam napełniali skórzane wory drogocennym słonym miałem, który osiadał na przyźródlnych kamieniach.

Winnebagowie nie znali głodu, a dzieci ich rosły szybko i zdrowo.

Pewnego razu, w dniu, w którym na południu, na ziemiach Komanczów, spadła wielka gwiazda i zatrzęsła światem jak niedźwiedź młodym dębczakiem, w plemienu Winnebagów urodził się chłopiec. Na pamiątkę tego dnia nadano chłopcu imię Spadająca Gwiazda.

Starcy opowiadali wieczorami przy ognisku, spoglądając niepokojnie na wielką łunę na południu, że to Wielki Duch zstąpił na ziemię i że teraz staną się na preriach wielkie rzeczy.

W parę lat później doszły do kraju Winnebagów wiadomości o białych ludziach, którzy są okrutni, zabijają kobiety i dzieci, którzy palą indiańskie osady Makaami, Huronów, Lenapów i niektórych szczepów Długiego Domu, jak Seneka, Kajuga i Onodaga.

Ci, którzy zdążyli uciec i znaleźli ratunek w głębi puszczy, opowiadali straszne rzeczy o bladych ludziach, którzy posiadają długie kije i rzucają z nich grzmiące pioruny.

W tym to czasie wyrastał Spadająca Gwiazda, a gdy miał czternaście lat – Wielkich Słońc, siły był takiej, że nogami ścisakając konia, łamał mu żebra.

Od najmłodszych lat młodzieniec przyjaźnił się z wilkami stepowymi. Poznał ich mowę i potrafił się z nimi porozumiewać. W dniach smutku, co nad plemionami stepowymi zawisł czarną

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49
faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksięgarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy:
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl
www.nk.com.pl

*Książka została wydrukowana na papierze
Ecco-Book Cream 70 g/m² wol. 2,0.*

Korekta *Anna Skowrońska, Paulina Martela*
Redaktor techniczny *Agnieszka Czubaszek, Joanna Piotrowska*
DTP *Mariusz Brusiewicz*

ISBN 978-83-10-13215-4

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2017 r.
Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań